

Żanetta Kaczmarek

Pedagogika w przestrzeni publicznej : między industrializacją a dezindustrializacją

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 1, 146-154

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- nurt badań nad fonosferą — wpływ przestrzeni skończonej na funkcjonowanie mieszkańców (elektropolis a funkcjonowanie mieszkańców, osiedla zamknięte i ich mieszkańcy).

Uogólniając, antropologia kultury bada obszary miejskiej kultury materialnej (kultury codziennej mieszkańców, kultury rozrywkowej, ale i kultury edukacyjnej wraz z całą gamą problemów przez nie generowanych). Niewątpliwie problemy te bliskie są wielu dyscyplinom pedagogiki ogólnej. Materiały źródłowe pozyskiwane są za pomocą zbliżonych metod i narzędzi, a więc: sondażu diagnostycznego, badania dokumentacji (w tym fotograficznej), obserwacji, metod skupionych na badaniu indywidualnych przypadków (w tym na badaniu całych grup miejskich) oraz badań etnograficznych. Zatem badania prowadzone przez antropologów kultury mają częstokroć charakter interdyscyplinarny, a więc kompatybilny badaniom pedagogicznym. Niewątpliwie ich wspólnym atrybutem jest dynamiczność a więc zarówno badania historyczne, jak i współczesne badania diagnostyczne mają szanse stworzyć pełny, rzetelny i trafny obraz rzeczywistości miejskiej.

Problematyka przestrzeni miejskiej w badaniach socjologicznych.

Początki XX wieku to początek socjologicznych rozważań nad funkcjonowaniem miasta. Badania te prowadzone były w trzech szkołach: chicagowskiej, kulturolistycznej, neoekologicznej i konwencjonalnej.¹⁰ Miasto rozumiane było, jako przestrzennie wyodrębniona jednostka o określonej strukturze wewnętrznej oraz o specyficznym stylu życia jego mieszkańców. Badacze XX wieku starali się odnaleźć odpowiedź na wiele interesujących pytań: jak aktywność mieszkańców i czynniki ją determinujące, rozmieszczenie mieszkańców i instytucji społecznych w mieście.

Badacze skupieni wokół szkoły chicagowskiej (m.in. L. Writhe, A. Wallis, A. H. Hawley)¹¹, zajmowali się problemami istotnymi nie tylko dla socjologów, ale i dla pedagogów, np. rozmieszczeniem dzielnic nędzy i bogactwa (badania socjologiczne), problematyką patologii społecznych, preferencji wartości życiowych w tych dzielnicach (badania pedagogiczne), segregacją rasową (badania socjologiczne) oraz funkcjonowaniem szkolnictwa (badania pedagogiczne). Znany polski socjolog F. Znaniecki wprowadził do metodologii badań nad miastem zmienną o nazwie „współczynnik humanistyczny”, co oznaczało iż analizę problemów miasta należy analizować przez pryzmat wartości poszczególnych jego mieszkańców. Nurt badań humanistycznych koncentrował się na ikonografii oraz analizie symbolicznych zachowań mieszkańców: np. spacer po mieście i towarzyszące mu informacje i doznania.

Lata osiemdziesiąte XX wieku to pojawienie się nowego paradygmatu miasta. B. Misztal¹² sformułował go w sposób bardzo bliski badaniom pedagogicznym, „jako odejście od tego, co dzieje się na scenie miejskiej do wyjaśnienia, jak to się dzieje”. Zatem nastąpiło nie tyle odejście od badań diagnostycznych, co wzbogacenie ich o badania o charakterze jakościowym. Badania nad miastami nabrały więc czytelnego interdyscyplinarnego charakteru. Miasto jako przedmiot badań socjologii podlega rozlicznej, szczątkowej, ale i globalnej analizie. Bada się zatem

¹⁰ M.S. Szczepański, B. Kozielska: *Miasto jako przedmiot badań socjologii*, (w:) B. Jałowiecki, (red), *Miasto jako przedmiot badań naukowych w początkach XXI wieku*. Warszawa 2008, s. 137

¹¹ Ibidem: s. 133-155

¹² Ibidem: s. 138

charakter miasta: dobra miejskie, władzę polityczną, struktury społeczne zbiorowości i grup, miejski ład społeczny, czy kulturę miasta.¹³ Konkludując, posłużę się bardzo znamienym stwierdzeniem znanej poznańskiej badaczki miast E. Rewers: „Dystopia miejska XXI wieku rozpoczyna się bowiem od odkrycia, że miasto jest wszędzie.”

Przestrzeń miejska jako przedmiot badań geografii.

Badania geograficzne nad miastami przeszły kilka faz: od badań klasycznych nawiązujących do determinizmu środowiskowego, analizę systemową traktującą przestrzeń miejską i jej charakter w sposób holistyczny, po studia funkcjonalne, które traktowały przestrzeń miasta nie tylko jako mechanizm, ale wręcz organizm. Współcześni geografowie (m.in. Pióro) traktują miasto jako „system zagęszczonych zachowań przestrzennych człowieka i fizycznych efektów tych zachowań”.¹⁴ Jakże bliska jest ta definicja badaniom pedagogów i psychologów o orientacji behawioralnej (studia nad migracjami, studia nad dziennym systemem miejskim, a więc zachowaniami ludzi w danym, warunkującym te zachowania miejscu). Pojęcie „miejsca” pojawia się we współczesnych badaniach pedagogicznych, o czym mówić będziemy za chwilę. Badając przestrzeń miejską geografowie skupiają się na osi: globalne — lokalne. Owa dualność sprzyja takim badaniom jak: rozwarstwienie społeczne, mobilność elit, imobilność reszty mieszkańców, warunki życia i jego jakość w przestrzeni publicznej. Badania te podejmowane są również na gruncie innych nauk społecznych, w tym pedagogiki.

J. Sagan¹⁵ zwraca uwagę na swoisty renesans warsztatu metodologicznego, gdzie opis i narracja stały się pierwszoplanowymi metodami badań. Jak wiemy są to uznane metody w badaniach jakościowych, ku którym kieruje się współczesna geografia. Mówić zatem możemy o pewnej humanizacji badań geograficznych, a wręcz społecznej samoświadomości przestrzeni. Przestrzeń ma zatem nie tylko wymiar terytorialny, ale nade wszystko psychologiczny i wszystko, co kryje się w tym stwierdzeniu, determinuje behawioralne, poznawcze i humanistyczne oddziaływanie ludzi.

Miejsce jako przestrzeń w badaniach pedagogicznych.

Pedagogiczna wędrówka do miejsca lepszego, żyznego, urodzajnego życia opisana jest w Biblii, gdzie spotkać możemy wiele tekstów pedagogizujących lub/i nasyconych pedagogią. Miejsce w myśli pedagogicznej to dużo więcej, niż fizyczne i geograficzne parametry, to przestrzeń doświadczeń pracy, nauki, zabawy i wszystkich mutacji będących następstwem tych zdarzeń. Mówimy zatem o: (1) pedagogice pracy (działań następujących w środowisku fizycznym, geograficznym i ludzkim, oddziaływań produkcyjnych w sferze materialnej i niematerialnej), (2) środowisku przestrzenno-edukacyjnym np. szkoła i zachodzące w niej interakcje społeczne, uwarunkowane proksemiką miejsca, (3) środowisku przestrzenno-rodzinnym, gdzie przestrzeń geograficzna i fizyczna warunkuje funkcjonowanie rodziny (także mieszkaniowa) i częstokroć nadaje jej status (np. rodzina miejska, rodzina wiejska). Jednakże wobec faktu mobilności ludzi, miejsce jako przestrzeń fizyczna i geograficzna traci na znaczeniu („tam, gdzie jestem, tam jest mój dom”

¹³ Ibidem: s. 154-155

¹⁴ J. Sagan: *Miasto jako przedmiot badań geografii*, (w:) B. Jałowiecki: op. cit., s. 111

¹⁵ J. Sagan, op. cit., ss. 114-115

— mawia mój znajomy). Zatem coraz częściej mówimy o alienacji przestrzennej, co oczywiście nie wyklucza zjawiska wyobcowania w danym miejscu. W rzeczywistości rozważania moje sprowadzają się do definiowania (redefiniowania) pojęcia przestrzeni $\leftarrow \rightarrow$ miejsca (tu i teraz to moje miejsce na ziemi). Nawiązać można zatem z powodzeniem do pedagogiki pragmatyzmu i neopragmatyzmu J. Deweya i R. Cortiego, gdzie przestrzeń (miejsce) to źródło kulturowych analiz edukacji; początek edukacji to miejsce, stąd bierze ona swoje źródło, rozkorzenia się, wyrasta i owocuje. To nic innego jak wychowanie. Stąd mówić możemy o nowej subdyscyplinie „pedagogice miejsca”, o której pisze M. Mendel.¹⁶ Wystarczy prześledzić struktury tej monografii, by stwierdzić, że mówi się w niej o mieście jako przestrzeni i kontrprzestrzeni, o społeczności lokalnej, o domu jako przestrzeni rodziny, o szkole jako przestrzeni i wielu sytuacjach związanych z przekraczaniem progu szkolnego, ale również o szkole w przestrzeni miasta. Nie pominę istotnego problemu, a więc prosemiki środowiska szkolnego i przedszkolnego oraz problemu wykluczenia w rodzinie z powodu braku miejsca. Pedagogika miasta jest więc swoistą pedagogiką miejsca o lokacji fizyczno-geograficznej, a nade wszystko społecznej. Baumanowski opis kultury (kultura ludzi globalnych), który nie jest przypisany do społeczno-przestrzennej lokacji wydaje się być coraz bardziej powszechny, a wyodrębnione typy osobowości ludzi wciąż przemieszczających się zauważalne gołym okiem.

Czym zatem jest miejsce (przestrzeń) w rozważaniach pedagogicznych? „Przestrzeń i miejsce są to słowa zwykłe, określające powszechne doświadczenie (...). Miejsce to bezpieczeństwo, przestrzeń to wolność; przywiązani jesteśmy do pierwszego, tęsknimy za drugim...” Zamknięta i ucłowieczona przestrzeń staje się miejscem. (...) Dom oczywiście rozumiany jest tutaj pejoratywnie: jako dom rodzinny, jako szkoła, czy środowisko pracy, jako społeczność lokalna, jako „mała ojczyzna”, jako naród.

Kontynuując zatem rozważania dotyczące miejsca — przestrzeni w kontekście ich interdyscyplinarności warto wyeksponować opracowanie D. Grunchevalda, który w sposób interdyscyplinarny, a przy tym istotny z punktu widzenia pedagogicznego analizuje wskazane pojęcia, przypisując edukację miejscom, w których ona się tworzy.

Istota dezindustrializacji

Tofflerowska „trzecia fala” w obrazowy sposób przedstawia istotę dezindustrializacji i społeczne skutki tego procesu. Podkreślam związek „tego procesu”, gdyż w istocie rzeczy jest to proces budowania nowej gospodarki i nowego społeczeństwa, w tym przypadku przekształcenia się gospodarki przemysłowej (społeczeństwa przemysłowego) w postprzemysłową (społeczeństwa wiedzy). W przeszłości proces ten miał charakter mikroekonomiczny a więc terytorialnie lokalny. Współcześnie ma charakter makroekonomiczny i makroprzestrzenny, a jego implikacje ujawniają się lokalnie.¹⁷

Wspomniany autor (prawdopodobnie i my wszyscy) ma dylematy, co do nazwy „nowej cywilizacji”: „wiadomo, że nadeszła po cywilizacji przemysłowej, ale nie wiadomo czy nazwać ją usługową, czy cyfrową (digitalną), czy informacyjną, czy

¹⁶ M. Mendel (red.): *Pedagogika miejsca*. Wrocław 2006, s.15

¹⁷ K. Kuciński: *Stare okręgi przemysłowe. Industrializacja i dezindustrializacja*. Warszawa 2009, s. 165

komputerową, a może serwicybernetyczną¹⁸. Warto wyjaśnić w tym momencie pojęcie „serwicyzacji gospodarki” właśnie w kontekście industrializacji. Otóż, jeśli zwracamy szczególną uwagę na zmniejszenie roli przemysłu i społeczne skutki tego zjawiska, to mówimy o dezindustrializacji, jeśli zaś akcentujemy społeczne nasycenie rynku pracy usługami, wówczas mamy do czynienia z serwicyzacją.

Warto zwrócić uwagę, iż usługi nie tylko „zagospodarowują” nisze przemysłowe, ale i same wewnętrznie ulegają transformacji (m.in. rozwój usług dla przedsiębiorstw, czy rozwój tzw. piątego sektora usług czyli edukacji, prac badawczych, opieki medycznej, turystyki i wszystkich innych dziedzin kultury). Następuje zatem zmiana w strukturze zatrudnienia. Współczesna dezindustrializacja ma charakter globalny.

Skupmy nasze rozważania o dezindustrializacji w aspekcie społecznych jej konsekwencji.

Dezindustrializacja jest złożonym, pełnym zagrożeń procesem, biorąc pod uwagę status społeczny i ekonomiczny społeczeństwa. Efekt wykluczenia społecznego jest w pierwszej linii konsekwencją omawianego procesu. Przejawy tego efektu są różnorodne: ubożenie ludności, bezrobocie, bezradność intelektualna i życiowa, alkoholizm, narkomania, czyny przestępcze, zacofania infrastrukturalne, a często też degradacja.

Typowe znamiona miast ulegających dezindustrializacji, to typowe znamiona dla degradacji miast przemysłowych: zmniejszenie liczby ludności, redukcja miejsc pracy, ubożenie ekonomiczne społeczeństwa, zaniedbana infrastruktura, która prowadzi do zupełnej dewastacji a w tle przedziwnie wyglądający ludzie – mający dużo czasu od świtu do nocy, brudni, żebrzący lub posuwający się do czynów karalnych, bezradni. Tak samo bezradnie wychowywane jest następne pokolenie: „pokolenie zdewastowanych” generuje następne pokolenie bezradnych, brudnych, próżnych, niezadowolonych wykluczeńców.

Są to zjawiska będące przedmiotem badań interdyscyplinarnych, w tym naturalnie pedagogiki. Zatem dezindustrializacją dotyczy także socjofery, dotyczy wartości ludzi mieszkających w takich miastach, stosunków międzyludzkich i ich charakterystycznych znamion, rodziny i jej dezorganizacyjnych często znamion, spowodowanych transformacją gospodarczą, upadkiem technosfery, głębokim kryzysem wartości i niewydolnością ekonomiczną. Zatem totalna destrukcja w zakresie technosfery, socjofery i infosfery jest niewątpliwie przejawem kryzysu ale i jednocześnie etapem społecznego bytowania wymagającym badań opisowych, wyjaśniających i prospektywnych.

Między industrializacją a dezindustrializacją – pytania pedagogiki

Badanie miasta i jego sfery publicznej wymaga zastosowania różnorodnych metod i narzędzi badawczych, gdyż z pewnością badania te będą miały charakter badań jakościowych i ilościowych, ze względu na złożoność przedmiotu badań. Nie będę dokonywać w tym miejscu opisu metodologicznego, niemniej jednak realizacja całości projektu pt. „Młodzież akademicka w przestrzeni publicznej Wałbrzycha” będzie miała raczej charakter opisujący i wyjaśniający niż rozstrzygający. Współczesne orientacje metodologiczne dopuszczają, wręcz nakłaniają badaczy do opisu historii powstania badania (m.in. Silverman), jako istotnego elementu metodolo-

¹⁸ Ibidem, s. 23

gicznego, rysującego kontekst a jednocześnie ubarwiającego w sposób zasadny poznawczo. Otóż będąc mieszkanką tego miasta mam sposobność obserwowania (lub/i współuczestniczenia) w wielu zjawiskach gospodarczych i społecznych. Spoglądając w sposób globalny na problemy lokalne dostrzegłam niezagospodarowany i niezmiernie ciekawy teren badań – przestrzeń publiczną Wałbrzycha i specyfikę jego mieszkańców. Transformacja miasta spowodowała specyficzną degradację materialną i społeczną, z drugiej strony stworzyła lokalną niszę, prawdopodobnie zbliżoną do miast z Zagłębia Ruhry w Niemczech, czy pogórnicych miast angielskich.

- jaki jest stopień degradacji społecznej w związku z dezindustrializacją wałbrzyskiej przestrzeni miejskiej?
- jaki jest faktyczny stopień bezrobocia strukturalnego i w jaki sposób wpływa on na funkcjonowanie rodzin?
- jakie następstwa na gruncie życia społecznego wywołała dezindustrializacja?
- w jaki sposób mieszkańcy miasta oceniają swoją sytuację materialną i społeczną w okresie industrializacji i dezindustrializacją?
- jakich specjalności pracowników potrzebuje funkcjonujący w Wałbrzychu rynek pracy?
- w jakim stopniu funkcjonujące w mieście uczelnie wyższe kształcą dla lokalnego rynku pracy?

Te i wiele innych pytań o rzeczywistość mieszkańców miasta w czasie poindustrializacyjnym, pozwoli zbadać miejsce i przestrzeń w wymiarze lokalnym. Lokalność jednak ma współcześnie wymiar makrospołeczny, gdyż to co dzieje się obecnie w Wałbrzychu, emanuje na inne społeczności lokalne w czasie i przestrzeni.

Podsumowanie

Przestrzeń publiczna zmienia się pod wpływem zjawisk społecznych i gospodarczych. Występowanie zjawisk społecznych i gospodarczych wzajemnie determinuje się. Stąd wynika konieczność wielopłaszczyznowego, a zatem interdyscyplinarnego opisu przestrzeni publicznej (wskazano więc w sposób wybiórczy dziedziny nauki zajmujące się tą problematyką). W kontekście industrializacji i dezindustrializacji przestrzeni miejskiej, pytanie pedagogiki o rzeczywistość społeczną miasta i jego mieszkańców staje się wezwaniem dla badaczy.

Zygmunt PŁOSZYŃSKI

Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa z siedzibą w Poznaniu

PEDAGOGICZNE ASPEKTY DORADZTWA ZAWODOWEGO W SZKOLE

Streszczenie

Zmieniający się świat powoduje, iż człowiek bezustannie pozyskuje nową wiedzę. Aby dobrze funkcjonować w przyszłym życiu zawodowym i społecznym należy mieć świadomość konieczności ciągłego poszerzania swojej wiedzy i nieustannego, selektywnego i aktywnego jej poszukiwania.

Obecnie coraz większą wagę przywiązuje się do roli, jaką pełni szkoła w procesie kształtowania decyzji zawodowej uczniów. W szkole należy rozwijać u ucznia jego indywidualne zdolności i zainteresowania.

Abstract

The changing world of causes that person is constantly producing new knowledge. To function well in their future working life and society should be awareness of the need to constantly expand their knowledge and continuous, selective, and actively seek it.

Today, more and more attention is paid to the role played by schools in shaping students' professional decision. The school should develop the student's individual abilities and interests.

Warunki panujące na współczesnym rynku pracy i głębokie przemiany społeczne, które dokonały się w ostatnich latach oraz nowe spojrzenie na problematykę zatrudnienia stawiają przed doradztwem zawodowym nowe wyzwania. Polskie szkoły aktywnie uczestniczą w przygotowaniu młodzieży do nabycia umiejętności planowania własnego rozwoju zawodowego. Wymaga to od szkół dużej mobilności, podjęcia nowych form organizacyjnych oraz metod pracy.

Młodemu człowiekowi coraz trudniej jest właściwie ukierunkować swój rozwój zawodowy, aby możliwie najkorzystniej ulokować się na rynku pracy. Nie wystarcza już sama wiedza. Zdobycie kwalifikacji w wymarzonym zawodzie nie gwarantuje zrobienia tzw. kariery. Wielu młodych, zdolnych i dobrze wykształconych ludzi traci swoje szanse przez złe wybory, nietrafne decyzje oraz brak umiejętności wejścia i utrzymania się na rynku pracy. Stojąc przed decyzją, jaki wybrać zawód, w jakim kierunku planować karierę, aby w przyszłości czerpać z życia zawodowego satysfakcję, młody człowiek musi przyrzeć się sobie, określić swoje marzenia i szanse na ich realizację. To przede wszystkim samowiedza jest niezbędna przy planowaniu kariery i wyborze zawodu, a dokonane wybory nie mogą być rozbieżne z preferowanym systemem wartości. Samooceny jednak nie kształtuje się raz na zawsze, ulega ona zmianie, tak jak zmienia się otaczająca nas rzeczywistość. Cały czas uczymy się nowych rzeczy, zmieniamy nasze zachowania, rozwijamy zdolności, zmienia się nasz wygląd i inne cechy fizyczne. Nie da się dzisiaj efektywnie i skutecznie funkcjonować na rynku pracy bez całego pakietu wiedzy, umiejętności kompetencji związanych z aktywnym planowaniem rozwoju zawodowego.

Czy rodzice dzisiaj zastanawiają się nad tym, w jaki sposób dziecko widzi świat, jaką rolę przyjmuje dla siebie, jak widzi swoje perspektywy i szanse w

przyszłości? Jak ocenia samego siebie, jakie ma predyspozycje, zdolności, co stanowi jego mocne a co słabe strony? Czy wiedzą, kim będzie ich dziecko, jaki wybierze zawód, czy potrafią mu w tym pomóc, czy mają wiedzę na temat rynku pracy, trendów, prognoz. Niestety, większość rodziców takiej wiedzy nie posiada, a często nie zdaje sobie sprawy z wagi posiadania takiej wiedzy. Może więc szkoła? Tak. Szkoły już wprowadzają poradnictwo zawodowe jako stały element cyklu kształcenia. Czasami są to zajęcia w ramach przedmiotów: przygotowanie do życia, wiedza o społeczeństwie, czy też przedsiębiorczość. Są to jednak raczej akcje incydentalne i daleko nam do sytuacji, jaką mają rówieśnicy naszych uczniów w innych państwach Europy.

Polska od momentu przystąpienia do Unii Europejskiej musi respektować i dostosowywać swoje działania do prawodawstwa gwarantującego dostępność i powszechność korzystania z usług doradczych, również na terenie szkół. Szybko postępujące przemiany społeczne i gospodarcze doprowadziły do rosnącego zapotrzebowania na profesjonalne poradnictwo.

Jak już wspomniałem, doradztwo zawodowe ma bardzo bogatą historię. Cofając się aż do starożytności, mamy możliwość poznania wielokulturowych korzeni i uwarunkowań rozwoju tej dziedziny. Zwiększamy także poczucie tożsamości zawodowej grupy doradców w krajach takich jak Polska, gdzie standardy tego zawodu dopiero się kształtują. Pierwsze opisy zawodów w cywilizacji europejskiej pojawiają się już w VIII wieku p.n.e. Hezjod (Grecja) w poemacie *Praca i dni* udowodnił, że dzięki intensywnej pracy i wysiłkowi można zasłużyć na dostatnie życie. Opisał także wiele zawodów, które w owym czasie wymagały określonych zdolności i umiejętności. Wskazał, że profesja nie jest dziedziczna, a o przydatności do zawodu decydują własne kwalifikacje kandydata. Generalnie w starożytnej Grecji zauważalne było indywidualistyczne podejście do człowieka jako do wykonawcy zawodu.

IV wiek p.n.e. to narodziny licznych specjalności psychologicznych, zwłaszcza w pracach filozoficznych Platona. Jako jeden z pierwszych myślicieli poruszył problematykę rozwoju człowieka i edukacji. W dziele *Państwo* zwrócił uwagę na fakt, że rozwój zawodowy człowieka zaczyna się już w dzieciństwie. Optował za nauczaniem kobiet i mężczyzn: te same zawody mogą wykonywać przedstawiciele obu płci. Wysoki status przyznawał osobom pracowitym, wykształconym i kompetentnym. Platona uważa się także za prekursora indywidualnego podejścia do ucznia, który zauważył, że zabawy dziecięce to dobry moment na postrzeganie inklinacji dziecka do danej grupy zawodów. W księdze III *Państwa* Platon wprowadza pierwowzór dzisiejszej rozmowy kwalifikacyjnej, z określeniem wymagań dla takich zawodów jak: politycy, sędziowie, medycy. Przewidywał także powstawanie nowych zawodów wraz z rozwojem gospodarczym, wskazując jednocześnie na potrzebę specjalizacji i fakt, że do uzyskania biegłości w konkretnym zawodzie potrzebna jest również wiedza ogólna, wykraczająca poza ramy prostych kwalifikacji zawodowych.

W tych samych czasach, w Chinach po rozpadzie porządku feudalnego, rodzi się filozofia dopasowania człowieka do środowiska. Na przykład Li Tan (uważany za twórcę taoizmu) podkreślał, że dobre życie, to życie w harmonii z naturą.

Filozofia Platona to klasyczne XX-wieczne obiektywistyczne doradztwo zawodowe dopasowujące człowieka do zawodu i zawodu do potrzeb społeczeństwa. Odpowiednikiem idei taoizmu jest doradztwo postmodernistyczne,

zwracającą szczególną uwagę na znaczenie autonomii jednostki i na dokonywane przez nią wybory zawodowe gwarantujące życie w harmonii z otoczeniem. Kolejne źródła historyczne dotyczące problematyki zawodoznawstwa znajdujemy w X wieku. Iraccy reformatorzy nazywani „Braćmi w Czystości” (anonimowi w obawie przed represjami ze strony ortodoksyjnego kleru) stworzyli *Rozprawy*, a w nich między innymi traktaty o zawodach:

- *Zawody naukowe i praktyczne ich cele;*
- *Ludzkie charaktery i typy osobowości;*
- *Budowa ciała ludzkiego a umiejętności i dopasowanie do zawodu;*
- *Zmysły i wrażenia;*
- *Zastosowanie ludzkich zdolności i wiedzy w nauce;*
- *List króla do syna wraz licznymi opisami zawodów.*

W Iranie dokonano pierwszej klasyfikacji zawodów. Jest to podział na siedem grup:

- artyści i rzemieślnicy;
- przedsiębiorcy i kupcy;
- konstruktorzy (projektanci i wykonawcy);
- królowie, prawodawcy, sułtani, policjanci i żołnierze;
- służący i pomocnicy;
- niepełnosprawni, niezatrudnieni i próźniacy;
- duchowni i uczeni.

Każda grupa dzielona jest na kategorie z opisem czynności, cech charakteru, osobowości, umiejętności przedstawicieli poszczególnych zawodów oraz skutki ich oddziaływania na społeczeństwo. Brak tu jednak analizy wpływu wykonywanego zawodu na samego człowieka, nie ma także opisu sposobu dochodzenia do zawodu (obecne ścieżki edukacyjne). Dla przykładu opis pracy żonglera: „jego praca polega na wykonywaniu szybkich ruchów, niewidocznych dla publiczności. Na tę magię niewykształceni reagują śmiechem, natomiast ludzie inteligentni są wówczas co najwyżej zaskoczeni lub zadziwieni.”

„Bracia w Czystości” dokonali także podziału predyspozycji zawodowych zwracając uwagę by „inteligencja i wykształcenie, na które składają się talenty wrodzone, wiedza, metody uczenia się i nauczania nie umknęły. Zwracają tu uwagę, że niektóre zawody wymagają większej pracy umysłowej samego ucznia, innych można się nauczyć, powielając obserwowany schemat pracy. Kładąc nacisk na temperament i rozwój fizyczny, włączając tu zainteresowania, cechy osobowości i samo pragnienie wykonywania zawodu. Czynniki płci nie odgrywał szczególnej roli w wykonywaniu zawodu, z jednym wszakże wyjątkiem — za zawód zastrzeżony tylko dla kobiet uznają autorzy profesję płaczki pogrzebowej (...). Konkludując, warto jeszcze raz podkreślić nowatorski jak na owe czasy charakter *Rozpraw* i trzy przesłania, które wielu doradców zawodowych prawie tysiąc lat później uznało za podstawowe, decyzja zawodowa wymaga informacji. Osoba wybierająca zawód powinna do niego pasować — zasada kongruencji (komponentami kongruencji są umiejętności i zainteresowania).

Problematykę doradztwa zawodowego znajdujemy także w XV-wiecznej Hiszpanii. Biskup Rodrigo Sanchez de Arevalo wydał drukiem znaczące dla doradztwa zawodowego dzieło: *Zwierciadło ludzkiego życia*. Mamy tu opis pozytywnych i negatywnych stron wykonywania zawodów świeckich wraz ze

specyficzną ich klasyfikacją. Zawody zostały podzielone na kilkanaście grup: „królowie, książęta, szlachta, rycerze, małżonkowie, sędziowie i burmistrzowie, tkacze, kowale, stolarze, myśliwi, gajowi, aktorzy, lekarze i przedstawiciele nauk wyzwolonych, takich jak gramatyka, logika, nauka, astronomia, muzyka, arytmetyka i geometria.” Dobrym przykładem opisu wszelkich aspektów zawodu jest „rzemiosło lekarskie”. Autor uważał je za jedno z najbardziej godnych szacunku. Można było ten zawód zdobyć dzięki długim studiom medycznym, ale również poprzez długoletnie doświadczenia, czasem poprzedzone wykonywaniem zupełnie innego fachu, na przykład piekarza, krawca, fryzjera, aptekarza. Minusem profesji może być według niego nadmierna skłonność lekarzy do czerpania ze swej pracy korzyści materialnych. Biskup Sanchez de Arevalo był ponadto przekonany, że dla każdego człowieka istnieje zawód z góry mu przeznaczony: „Każdy powinien znać swój talent i to, co jest odpowiednie dla niego”. Co więcej, ludzie różnią się bardzo w zakresie naturalnych predyspozycji, które powinni wcześniej sobie uświadamiać”. Idee zawarte w *Zwierciadle ludzkiego życia*, mimo swojej ponad pięćsetletniej historii, aktualne są i dziś. Zwłaszcza konieczność dopasowania „człowiek — zawód”. Współcześni historycy prace Sancheza uważają za pierwowzory poradników z zakresu doradztwa zawodowego.

W XVI wieku w Norymberdze wydana została *Księga Rzemiosł* grawera Josta Amana, ilustrowana 114 obrazami różnych zawodów wraz z przypisanymi im typowymi narzędziami i procesami produkcji. W tymże okresie powstaje także *Plac uniwersalny wszystkich profesji świata* Włocha Tomaso Garzoni. Mamy tu także opisy zawodów, ale poszerzone o specjalizacje. Na przykład z przetwórstwem wełny związanych jest aż 26 specjalności. Wiek XVIII i XIX charakteryzuje się wydawaniem w sposób prawie niekontrolowany różnorodnych podręczników i informatorów o zawodach. Nie zawsze dobrej jakości, co doprowadziło do powstania chaosu informacyjnego, zwłaszcza w krajach europejskich. Jednak pierwsze sygnały zapotrzebowania na profesjonalnego doradcę zawodowego pochodzą z Ameryki. Najgłośniejsze dzieła z tego okresu to:

- *Księga rzemiosł lub biblioteka sztuk użytecznych* (autor anonimowy),
- *Kompletna księga rzemiosł* Edwarda Hazena, zawierająca między innymi pierwszy wzór życiorysu zawodowego.

Wiek XX to okres powstania wielu koncepcji rozwoju i wyboru zawodowego. Jedną z nich jest klasyfikacja Edwina L. Herra i Stanleya H. Cramera, którzy zauważyli, że współczesne rozumienie rozwoju kariery zawodowej wymaga oprócz wiedzy psychologicznej z zakresu psychologii rozwoju, osobowości, różnic indywidualnych i pracy, korzystania z doświadczeń innych dyscyplin, takich jak socjologia i ekonomia. Mamy tu koncepcje cechy i czynnika podkreślające konieczność kojarzenia jednostki o określonych walorach z odpowiadającą im pracą, koncepcje psychologiczno-rozwojowe podkreślające znaczenie wewnętrznej motywacji do pracy.

Kolejna to klasyfikacja Donalda E. Supera, dzieląca teorie wyboru zawodu na trzy główne kategorie: dopasowania ludzi do zawodu, opisujące proces rozwoju, którego efektem końcowym jest owo dopasowanie oraz koncepcje koncentrujące się na procesie podejmowania decyzji.

Z kolei według klasyfikacji Duane Browna i Lindy Brookes teorie doradztwa zawodowego można podzielić na trzy grupy: teorie wyboru zawodu wyjaśniające powody wpływające na podejmowanie określonych decyzji